Ewa Arlen

INTERIOR ARCHITECTURE

PRZEWODNIK

21 rzeczy, które sprawiają, że wnętrze wygląda dobrze, zanim wiesz dlaczego

Dwadzieścia jeden decyzji. Widać je dopiero wtedy, gdy ktoś podjął je źle.



ZANIM ZACZNIESZ

Dlaczego jedne wnętrza od razu wyglądają dobrze

Prawie każdy przychodzi do mnie z folderem inspiracji. Prawie nikt z wymiarami. A to wymiary decydują, czy mieszkanie będzie wyglądało jak te zdjęcia, czy tylko będzie miało podobne meble.

Dobre wnętrze to nie zbiór ładnych rzeczy. To kilkadziesiąt decyzji o odległościach, liniach, świetle i stykach. Dobrze podjętych nie widać. Źle podjętych nie da się nie widzieć. Wtedy słyszę: coś mi tu nie gra. I zwykle nikt nie umie powiedzieć co.

Poniżej 21 takich decyzji. Część sprawdzisz u siebie miarką. Część zapada na rysunku, zanim przyjdzie elektryk. I o te chodzi mi najbardziej.

21 decyzji w kolejności projektu

CZĘŚĆ I. UKŁAD I PROPORCJE

To, czego po remoncie nie da się już poprawić.

01 Szerokość przejść
02 Pas pod sufitem
03 Gdy osie się kłócą
04 Okno, stół, lampa
05 Górne krawędzie w jednej linii
06 Co widać z drzwi

CZĘŚĆ II. ŚWIATŁO

Decyzje elektryczne. Zapadają przed tynkami.

07 Jedno światło to za mało
08 Jedna temperatura światła
09 Światło na blat i na twarz
10 Jak nisko wieszać
11 Karnisz 10 cm pod sufitem

CZĘŚĆ III. MATERIAŁ I KOLOR

Mniej, ale powtórzone.

12 Trzy materiały, nie siedem
13 Jeden metal w całym domu
14 Drewno przy kamieniu
15 Próbnik kłamie
16 Złoto, ale cienkie

CZĘŚĆ IV. DETAL I MEBEL

To, co odróżnia projekt od zakupów.

17 Cokół cofnięty
18 Rytm pionów
19 Blat do nóg, duży do małego
20 Łuk i lustro
21 Rzeczy, które rozstrzyga rysunek

01

Szerokość przejść

Nie zaczynam od sofy. Zaczynam od tego, którędy się chodzi.

Główny ciąg w mieszkaniu rysuję na 100 cm. Nigdy poniżej 90. Między sofą a stolikiem zostawiam 45 cm. Za krzesłem przy stole, jeśli ktoś ma tamtędy przejść, trzeba 90 cm od blatu do ściany.

Kiedy tych centymetrów brakuje, mieszkanie jest ciasne, choćby miało 90 metrów. Kiedy są, 50 metrów wygląda na więcej. Tę decyzję podejmuje się raz, na rzucie. Potem ściany już stoją.

SPRAWDŹ U SIEBIE

przejdź najczęstszą trasą, od drzwi do kuchni, z kubkiem w ręku. Zmierz najwęższe miejsce. Poniżej 80 cm to układ, nie mebel.



02

Pas pod sufitem

Szafa 200 cm w pokoju 260 wygląda normalnie. Ta sama szafa w pokoju 300 wygląda, jakby ktoś kupił ją do innego mieszkania.

Oko nie czyta mebla. Czyta to, co zostało nad nim.

Dlatego zabudowy rysuję do sufitu. Blenda 12 do 16 cm, na styku cienka złota listwa. Albo mebel jest wyraźnie niski, albo idzie do samej góry. Najgorszy jest pas 20 do 40 cm nad szafą. Nie półka, nie ściana. Zbiera kurz i psuje proporcje całego pokoju.

SPRAWDŹ U SIEBIE

zmierz od góry najwyższej szafy do sufitu. Między 10 a 40 cm? To jest ten powód.



03

Gdy osie się kłócą

Okno nie jest na środku ściany. Drzwi nie są naprzeciw okna. Sofa chce stać na osi okna, telewizor na osi sofy, a lampa wisi tam, gdzie deweloper zostawił przewód. Wszystko jest odrobinę obok.

Nie da się dogodzić wszystkim osiom. Wybieram jedną, zwykle tę, którą widać z wejścia. Do niej ustawiam resztę. Pozostałe różnice robię jawne, bo symetria prawie udana jest gorsza od wyraźnej asymetrii.

Przeniesienie jednego punktu świetlnego o 30 cm na etapie elektryki to kilkadziesiąt złotych. Po tynkach to remont sufitu.



04

Okno, stół, lampa

Stół przy świetle dziennym. Lampa dokładnie nad środkiem stołu. Środek stołu na osi okna, jeśli tylko pion na to pozwala.

Trzy rzeczy na jednej linii. Wtedy jadalnia wygląda, jakby nie mogła stać nigdzie indziej.

Lampa 20 cm obok środka stołu, bo tam był wypust? Nikt nie powie dlaczego, ale każdy to zobaczy. To najczęstsza rzecz, którą poprawiam w gotowych mieszkaniach. I jedna z nielicznych, które da się jeszcze poprawić po remoncie.

SPRAWDŹ U SIEBIE

stań w drzwiach jadalni. Lampa, środek stołu i środek okna mają leżeć na jednej linii. Do 10 cm różnicy ukryje zasłona.



05

Górne krawędzie w jednej linii

Góra szafy. Nadproże drzwi. Górna krawędź lustra. Framuga okna. Ostatni rząd płytek. To kandydaci na wspólną linię.

Różnica 3 cm wygląda na błąd montażu. Różnica 30 cm czyta się jako świadomy podział. Najgorsze są różnice małe i niezamierzone.

Klienci nie mówią „góra szafy jest 4 cm niżej niż nadproże". Mówią „coś mi tu nie gra". Prawie zawsze to są te 4 cm. Dlatego w dokumentacji rysuję kłady wszystkich ścian z wysokościami od posadzki wykończonej. Wykonawca dostaje jedną liczbę, nie trzy.



06

Co widać z drzwi

Pierwsze trzy sekundy po wejściu decydują, jak odbierasz całe mieszkanie. To, co widać z drzwi wejściowych, projektuję jako pierwsze.

Tam idzie najlepsza rzecz w projekcie. Konsola z kamiennym blatem. Lustro na dystansie z LED. Jedna lampa.

A nie drzwi do łazienki na wprost wejścia. Jeśli tak jest w rzucie, przesuwam drzwi albo chowam je w ścianie. Bez ościeżnicy, w kolorze ściany.



φ

Jedna ściana, pięć linii

Sypialnia Premium+, ściana za łóżkiem. Wszystko z pierwszej części tego przewodnika na jednej ścianie.

Boki i środek w proporcji 1 : φ² : 1, czyli 21,7 | 56,7 | 21,7 %. Ten sam podział powtórzony w polu za łóżkiem, w mniejszej skali.

Kinkiety na 0,618 wysokości ściany. Poduszki na 0,382. Szafki nocne na szerokość panelu bocznego i w osi kinkietu.

Pięć linii, żadnej przypadkowej. Tak liczę każdą ścianę, zanim narysuję pierwszy mebel.

Więcej o metodzie:
ewaarlen.com/metoda-proporcji-arlen



Ściana za łóżkiem, sypialnia Premium+

Szerokość ściany	21,7 | 56,7 | 21,7 %	1 : φ² : 1
Pole środkowe	21,7 | 56,7 | 21,7 %	ten sam podział w mniejszej skali
Szafki nocne	szerokość panelu bocznego	w jednej osi z kinkietem
Wysokość	kinkiety 0,618 H, poduszki 0,382 H	złoty podział wysokości

Ewa Arlen
INTERIOR ARCHITECTURE

Metoda Proporcji Arlen

07

Jedno światło to za mało

Mieszkanie z jednym plafonem na środku sufitu wygląda jak poczekalnia. Nieważne, ile kosztowały meble.

W każdym pomieszczeniu rysuję trzy warstwy. Światło ogólne. Światło do pracy. I światło, które się po prostu włącza wieczorem: LED w niszy, pod szafką, za lustrem, w szczelinie nad zabudową. Jednym ruchem, bez budzenia domu.

Wymaga osobnego obwodu i ściemniacza. Czyli decyzji na etapie elektryki. Po malowaniu to kucie bruzd.

SPRAWDŹ U SIEBIE

policz włączniki w salonie. Jeden znaczy, że wieczorem masz do wyboru pełne światło albo ciemność.



08

Jedna temperatura światła

W całym mieszkaniu daję 3000 K. Przy lustrze w łazience też, choć sklepy sprzedają tam zimne.

Jeden pokój 2700 K, sąsiedni 4000 K. Drzwi między nimi wyglądają jak granica między domem a biurem.

To decyzja za zero złotych. Psuje wnętrza za setki tysięcy. Wystarczy, że ktoś dokupił żarówkę w drodze do domu.

SPRAWDŹ U SIEBIE

włącz wieczorem wszystkie światła i stań w przedpokoju. Jeśli któryś pokój jest wyraźnie bielszy, tam jest inna barwa.



09

Światło na blat i na twarz

W kuchni lampa z sufitu świeci na twoje plecy. Cień pada tam, gdzie kroisz. Dlatego pod szafkami górnymi zawsze idzie LED, 55 cm nad blatem.

Przy lustrze w łazience jedna lampa od góry oświetla czoło i zostawia oczy w cieniu. Kinkiety daję po bokach, na wysokości twarzy. Albo LED w ramie lustra.

Makijaż przy górnym świetle to codzienna drobna złość. Nikt jej nie łączy z projektem.



10

Jak nisko wieszać

Lampę nad stołem wieszam 70 cm nad blatem. Prawie każdy klient mówi na początku, że za nisko. Po pierwszej kolacji nikt nie prosi o podniesienie.

Obraz nad kanapą zaczyna się 25 cm nad oparciem. Nie na wysokości oczu stojącego człowieka. Ma się trzymać mebla, nie ściany.

Obrazy i lampy powieszone za wysoko robią pustkę na środku ściany. Pokój traci to, co ludzie nazywają przytulnością.

SPRAWDŹ U SIEBIE

zmierz dolną krawędź lampy nad stołem. Powyżej 85 cm nad blatem oświetla sufit, nie kolację.



11

Karnisz 10 cm pod sufitem

Zasłona powieszona po szerokości okna zwęża je.

Karnisz daję 20 cm poza futrynę z każdej strony i 10 cm pod sufitem. Najlepiej w maskownicy z LED. Okno robi się o połowę większe, pokój wyższy. Nikt nie ruszał okna.

Tkaniny liczę dwa razy szerokość okna, żeby układała się w fałdy. Długość do podłogi, z centymetrem zapasu.

SPRAWDŹ U SIEBIE

zmierz od góry futryny do karnisza. Poniżej 10 cm? Karnisz obniża ci pokój.



12

Trzy materiały, nie siedem

W jednym pomieszczeniu: jeden kamień, jedno drewno, jedna tkanina na dużych płaszczyznach, jeden metal. Reszta to odcienie tej samej palety.

Spiek na blacie, inny na ścianie, trzecia płytka na podłodze, fronty w dwóch dekorach. Każda rzecz osobno ładna. Razem wyglądają jak próbnik w salonie płytek.

Mniej materiałów nie znaczy taniej. Znaczy, że widać decyzję.

SPRAWDŹ U SIEBIE

policz materiały widoczne z jednego miejsca w kuchni. Powyżej pięciu wnętrze zaczyna się rozsypywać.



13

Jeden metal w całym domu

Złoto szczotkowane. W uchwytach, w listwie pod sufitem, w ramie lustra, w baterii, w nóżce stolika. Ten sam odcień, w pięciu miejscach.

Wtedy mieszkanie wygląda na jedno. Nie na zbiór pokoi urządzanych w różnych latach.

Materiał użyty raz wygląda na przypadek. Użyty trzy razy wygląda na zamiar. Tak samo drewno: jeden fornir w kuchni, w przedpokoju i na półce w salonie.

SPRAWDŹ U SIEBIE

policz odcienie metalu w domu. Chrom w łazience, czerń w kuchni, złoto w salonie to trzy decyzje, które się nie znają.



14

Drewno przy kamieniu

Kamień jest chłodny. Nawet beżowy. Obok potrzebuje czegoś, co ma słoje.

Dlatego przy marmurze i spieku daję orzech albo dąb. Na froncie szafki, na blacie baru, na nogach stolika.

Bez drewna łazienka z kamienia wygląda jak hotel. Z drewnem jak dom, w którym ktoś mieszka. Kamień na dużej płaszczyźnie. Drewno na tej, której się dotyka.



15

Próbnik kłamie

Kolor na próbniku 5 na 5 cm i ten sam kolor na ścianie 4 metry to dwa różne kolory. Duża płaszczyzna zawsze wychodzi ciemniej i mocniej.

Na ściany daję kolory, które na próbniku wyglądają na prawie białe. Kaszmir, ciepły beż, ivory. Mocny kolor zostaje na detalu: na tkaninie, na jednym froncie, w niszy.

Próbkę maluję na kartce A4 i wieszam na tej ścianie, do której ma trafić. Na dwa dni.

SPRAWDŹ U SIEBIE

przyłóż próbnik do ściany w południe i o dwudziestej. Dwa kolory? Na dużej ścianie zobaczysz ten ciemniejszy.



16

Złoto, ale cienkie

Złoty detal działa, kiedy go jest mało. Listwa 1 cm pod sufitem. Płaskownik w ramie lustra. Cokół. Wpuszczany uchwyt. Łapie światło i podkreśla podział. Nie jest tematem pokoju.

Dużo złota i wnętrze przestaje być spokojne. Zaczyna być pokazowe.

Moja zasada: złoto nigdy szersze niż 2 cm, nigdy błyszczące, zawsze szczotkowane.



17

Cokół cofnięty

Komoda postawiona wprost na podłodze wygląda jak pudło.

Cofam cokół o 6 cm. W złocie albo w kolorze frontu. Pod meblem robi się cień i bryła zaczyna się unosić.

Tam, gdzie się da, rezygnuję z cokołu w ogóle. Szafki nocne, toaletka, szafka RTV, szafki łazienkowe są u mnie podwieszane. Podłoga biegnie pod nimi bez przerwy. Pokój wygląda na większy.



18

Rytm pionów

Ryfel na froncie to półwałek 7 mm szerokości, 4 mm głębokości. Frezowany w MDF, lakierowany na kolor frontu. Rytm stały na całej zabudowie. Panel zaczyna się i kończy pełnym wałkiem, nigdy połówką.

Nie ryfluję wszystkiego. Gładki front obok ryflowanego. Albo ryfel tylko na pasie szuflady.

Pion porządkuje wzrok i wysmukla mebel. Wszędzie? Przestaje być detalem. Zaczyna być tapetą.



19

Blat do nóg, duży do małego

Blat nie może być ani za ciężki, ani za cienki względem tego, na czym stoi.

Konsolę daję na profilu 2 na 2 cm. Blat ze spieku pogrubiony do 4 cm. Ciężka góra na cienkiej nodze. Stabilność bez masy.

Stoliki kawowe pracują duetem. Większy i niższy trzyma środek strefy. Mniejszy i wyższy daje lekkość. Dwa takie same obok siebie wyglądają jak w poczekalni.



20

Łuk i lustro

Łuk łagodzi geometrię pokoju. Ale jeden. Nad toaletką, we wnęce, jako zwieńczenie lustra. Dwa łuki w jednym pomieszczeniu zaczynają ze sobą konkurować.

Lustro na dystansie, cofnięte 2 cm od ściany, z LED w profilu za taflą. Światło wychodzi zza lustra i rozmywa krawędź.

Lustro przestaje być przedmiotem na ścianie. Staje się częścią ściany.



21

Rzeczy, które rozstrzyga rysunek

Deska i płytka spotykają się na równo, w jednym poziomie. Listwa między nimi znaczy, że ktoś pomyślał o tym za późno. Ten centymetr ustala się na wylewce.

Fuga w kolorze płytki uspokaja. Kontrastowa rysuje raster. Szczeliny między frontami wszystkie po 2 mm, inaczej zabudowa wygląda taniej, niż kosztowała.

Gniazda w kuchni w jednej linii, 110 cm od podłogi, nigdy na styku dwóch płytek. Żeby to wiedzieć, elektryk musi dostać rzut z meblami. Bez niego wyprowadzi przewody tam, gdzie mu wygodnie. A ty będziesz na to patrzeć dwadzieścia lat.

SPRAWDŹ U SIEBIE

czy wszystkie gniazda nad blatem w kuchni są na jednej wysokości? Czy żadne nie wypada na fudze?



NA KONIEC

To, czego potem nikt nie zauważy

Dwie trzecie tej listy sprawdzisz miarką. Reszta rozstrzyga się na rzucie z meblami, na kładach ścian i na schemacie elektryki. Zanim przyjdzie tynkarz. Tego z poziomu sklepu meblowego już nie widać.

Błąd na rysunku kosztuje poprawkę rysunku. Ten sam błąd po montażu kosztuje demontaż zabudowy, nową płytkę, przeniesienie puszki, czasem nową wylewkę. Dlatego w moich projektach najwięcej pracy idzie w dokumentację. W to, czego potem nikt nie zauważy.

Chcesz, żebym zobaczyła Twój rzut?

Jeśli masz rzut mieszkania albo domu, wyślij mi go. Napiszę, co na nim widzę. Gdzie układ jest dobry, gdzie będzie walczył z meblami i od którego pomieszczenia miałoby sens zacząć.

Odpisuję mailem.

projekty@ewaarlen.com
ewaarlen.com

mgr inż. arch. Ewa Arlen

Ewa Arlen
INTERIOR ARCHITECTURE